



Gwałtcąc uchwały Rady Bezpieczeństwa

Holandia zerwała rozejm

Krwawe walki rozgorzały w Indonezji na nowo. Uzbrojone przez Anglosasów dywizje holenderskie mordują dalej bezbronną ludność

LONDYN PAP. — Korespondent Reutera donosi o starciach, jakie miały miejsce między Holendrami a Indonezyjczykami na wyspach Borneo i Celebes.

PARYŻ PAP. — Agencja France Presse donosi z Batawii, że republikański komendant wojskowy podał wiadomość o zwyciężonych walkach na południowy wschód od Semarang. Po gwałtownych atakach

Holendrzy zajęli miasto Kedendzaty.

PARYŻ (obsł. wł.) — Lotnictwo holenderskie w dniu wczorajszym przystąpiło ponownie do akcji zrzucając masy bomb na indonezyjskie miasta i osiedla. Atak pod Semarang nastąpił całkiem niespodziewanie. Oddziały indonezyjskie zostały zasypane bombami i pociskami artyleryjskimi o świecie — po czym nowo-

czesne tanki amerykańskie ruszyły do ataku na pozycje Indonezyjczyków.

Rząd indonezyjski określa ten nowy wyczyn Holendrów jako pogwałcenie Karty ONZ i nakazu Rady Bezpieczeństwa.

LONDYN PAP. — Donoszą z Batawii, że rząd indonezyjski zgodził się na pośrednictwo Stanów Zjednoczonych i Australii.

Młodzież polska nad Adriatykiem



Polska brygada młodzieżowa, pracująca nad budową „Kolejowej linii młodzieżowej” w Jugosławii — po miesięcznej pracy wyjeżdża obecnie nad błękitny Adriatyk dla zasłużonego wypoczynku.

Na ilustracji Opatica — najpiękniejsze centrum istrijskiego Pomorza.

Powstanie w Grecji rozszerza się

Masowy napływ ochotników do demokratycznej armii powstańczej

PARYŻ PAP. — Z Aten donoszą, że w Tracji walki wzmożyły się. Rzecznik greckiego sztabu generalnego podał do wiadomości, że sytuacja wojsk rządowych w Tracji uległa dalszemu pogorszeniu.

Wiadomości nadchodzące z Epiru mówią również o wzmożonej działalności wojsk powstańczych. Po ostatnich doniesieniach o próbie oddania części terytorium greckiego Turcji — za okazanie pomocy faszystowskiemu rządowi Maksimosa — zanotowano niebywały napływ nowych rzesz ochotników do armii powstańczej.

Z Aten donoszą, że statek amerykański który zawinął wczoraj do Pireus, jest rozładowywany przez załogę amerykańską ze względu na to, że „robotnicy greccy mogliby ładunek wysadzić w powietrze”.

NOWY JORK PAP. — Odbyło się posiedzenie komisji Rady Bezpieczeństwa, w skład której — jak wiadomo — wchodzi przedstawiciele 7-miu narodów. Delegat Francji Parodi, zaproponował utworzenie podkomisji bałkańskiej, która by urzędowała w Salonikach. Zadaniem tej podkomisji byłoby doprowadzenie do pojednania w Grecji oraz stabilizacja stosunków na Bałkanach. Przeciwno temu wnioskowi wystąpił delegat radziecki Gromyko, który oświadczył, że wniosek Parodiego w istocie rzeczy w niczym się nie różni od propozycji amerykańskiej.

Wiąsko konferencji handlowej

NOWY JORK PAP. — Dzienniki amerykańskie zwracają uwagę na trudności, jakie się wyłoniły na konferencji międzynarodowej organizacji handlowej. St. Zjednoczone domagają się od Wielkiej Brytanii i Francji, aby zrezygnowały z klauzuli największego uprzywilejowania w układach handlowych, jakie kraje te zawierają ze swymi koloniami, terytoriami mandatarnymi i innymi terenami zależnymi.

Przedstawiciele brytyjscy i francuscy sprzeciwiają się jednak temu stanowisku. W Nowym Jorku podkreśla się, że Clayton uda się w najbliższym czasie do Londynu, aby skłonić rząd brytyjski do ustępstw.

Przewodniczący komisji Lopez (Kolumbia) przestrzegł delegację amerykańską przed postawieniem sprawy greckiej na Generalnym Zgromadzeniu ONZ. Lopez zaznaczył, że debata nad sprawą grecką może podważyć prestiż ONZ.

Mówca wspominał o kilku faktach, które przyczyniły się do zmniejszenia

prestiżu ONZ, jak niestosowanie się niektórych państw do decyzji w sprawie odwołania przedstawicieli dyplomatycznych z Madrytu oraz odmowa Unii Południowo-Afrykańskiej podporządkowania się decyzji w sprawie ziem południowo-wschodnich Afryki.

Komisja ma złożyć sprawozdanie Radzie Bezpieczeństwa we wtorek.

Co się kryje za mową Attlee...

Kryzys prawdziwy — czy próba otrzymania nowej pożyczki?

MOSKWA PAP. — Komentując mowę Attlee, wygłoszoną w Izbie Gmin, „Prawda” stwierdza, że nie potrzeba wcale przytaczać cyfr, podanych przez premiera Attlee, by wykazać, że pożyczka amerykańska, udzielona Wielkiej Brytanii przed rokiem, nie tylko nie przyczyniła się do poprawy sytuacji Wielkiej Brytanii ale okazała się pełną założoną na życie gospodarcze kraju.

W swym oświadczeniu Attlee zapomniał wspomnieć, że podpisując umowę o zjednoczeniu brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnych w Niemczech, Stany Zjednoczone uzyskały zgodę W. Brytanii nie tylko na udział w ponoszeniu połowy kosztów okupacyjnych, lecz także na to, że wkład swój Wielka Brytania pokryje w dolarach, oczywiście z

funduszy, pochodzących z tej samej pożyczki.

Jako środek do przezwyciężenia trudności Attlee zaproponował szereg posunięć, które przyczyniają ciężar walki z kryzysem na barki szerokich mas ludowych. Coprawda Attlee stara się pocieszyć swe audytorium nadzieją ewentualnej rewizji najcięższych warunków pożyczki. Nadzieja ta jednak wydaje się mało uzasadniona, oto bowiem minister skarbu Snyder oświadczył, że Stany Zjednoczone poczyniły już wszelkie możliwe koncesje nie wymagające sankcji kongresu.

Prasa amerykańska twierdzi, że Wielka Brytania umyślnie przesadza w opisaniu swych trudności aby uzyskać w Stanach Zjednoczonych nową pożyczkę ja-

ko kompensatę za ewentualne koncesje w sprawie Zagłębia Ruhry.

LONDYN PAP. — Premier Attlee wygłosił przemówienie radiowe, w którym przedstawił narodowi brytyjskiemu szczegóły rządowego planu gospodarczego. Mówca zwrócił się do Anglików z apelem o przyjęcie ograniczeń, związanych z realizacją planu oraz o wyrażenie zrozumienia dla poświęceń, jakich rząd wymaga.

Attlee zapowiedział następnie, że robotnicy będą musieli pracować wydajniej, dłużej i prawdopodobnie będą musieli czekać z żądaniem podwyżki płac, dopóki warunki nie ulegną zmianie. — Przedstawiając trudności, wobec których znajduje się gospodarka brytyjska, premier Attlee zakończył swe przemówienie, podkreślając konieczność przyznania rządowi specjalnych pełnomocnictw do walki z kryzysem.

LONDYN PAP. Komentator polityczny Agencji Reutera, omawiając kryzys, jaki powstał w Labour Party, zaznacza, że od chwili objęcia władzy Labour Party nie znajdowała się jeszcze w obliczu tak poważnego niebezpieczeństwa rozłamu.

Komentator podkreśla, że opozycja w Labour Party nigdy jeszcze nie była tak silna jak obecnie.

W kołach politycznych powiedziło się, że głośki o nieprzejednanym stanowisku ministra Bryana który zagroził dymisją na znak protestu przeciwko odłożeniu planu nacjonalizacji przemysłu stalowego.

Lot dookoła świata

NOWY JORK (obsł. wł.) — Kapitan Odom wrócił wczoraj do Chicago — kończąc swój lot dookoła świata, który trwał ponad 3 dni.

Tow. Tadeusz Żeglicki

członek Polskiej Partii Socjalistycznej, Starosta Powiatu Łomżyńskiego

Ob. Stanisław Toński

Członek Stronnictwa Ludowego, przewodniczący Powiat. Rady Narodowej w Łomży

zginęli bestialsko zaordowani

w dniu 7. 8. 1947 r. we wsi Zawady pow. Łomża przez faszystowskich bandytów

CZESC ICH PAMIĘCI!

PABIANICE MANIFESTUJĄ BRATERSTWO

Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej — maszerujących zgodnie do ostatecznego zwycięstwa

Jeśli by ktoś miał wątpliwość co do prawdziwych nastrojów, którymi ożywiona jest klasa robotnicza czerwonych Pabianic, wystarczyłoby mu przyjść przed salę kina „Robotnik”. Celowo nie zaczynam sprawozdania od opisów przebiegu samej konferencji, gdyż obserwacja tego, co się działo przed jej rozpoczęciem, mówi wcale nie mniej, niż słowa słuszne i mądre, które padły potem z trybuny.

Mimo ulewnej deszczu, już od godziny 9 z rana zaczęła publiczność napływać nieprzerwanym potokiem. Podstawowa masa uczestników przyszła nieco później w zwartych szeregach ze swych lokalów partyjnych. Powiem bez ogródek, że towarzysze znaleźli wspaniały sposób ujawnienia swych dążeń jednolito-frontowych, choćby samym sposobem przyjazdu na konferencję. O godz. 9,30 z rana aktywni obu partii zebrał się każdy w swym lokalu i ze sztandarami uszeregowani po dwóch poszli na spotkanie swych sąsiadów — towarzyszy z bratnich partii. Przez miasto poszli już ramię przy ramieniu. Po dwóch peperowców i dwóch pepesowców w szeregu.

Z jednej strony pochodu sztandary PPS, z drugiej PPR; dwójka z lewej strony w niebieskiej koszuli i czerwonym krawacie — to PPS-owcy, dwójka z prawej strony to „cywile” — towarzysze z PPR. Około tysiąca osób zapełniło po brzegi obszerną salę kina. Pomiędzy ciemności (elektrownia jakos „nawaliła”), każde słowo mówców słuchane jest z naprężoną uwagą, co raz odpowiadają im burzliwe oklaski i okrzyki solidarności. Zagaił konferencję stary działacz robotniczy towarzysz z PPR tow. Rączka.

— Za tą samą sprawę — mówi on — zginęli Okrzeja i Kasprzak, Nowotko i Dubois. 40 lat temu Róża Luksemburg i Feliks Perl mogli mieć podstawę do sporów. Dziś mamy wszyscy tylko jedną wspólną drogę do socjalizmu. Dziś czas skończyć z wszelkimi sporami i hoczeniem się na siebie.

Po oddaniu hołdu jednominutowym milczeniem najświętszym ofiarom bandytów podziemia, przewodnictwo konferencji obejmuje siedziwy działacz PPS tow. Luboński, który z wielkim taktem i umiarem prowadzi przez cały czas obrady.

Pierwszy zabiera głos tow. prof. Zukowski z ramienia Wojewódzkiego Komitetu PPS. W pięknym, głębokim przemówieniu, które podamy jutro w obszernym streszczeniu, przeprowadza on analizę powstania obu partii, ich zasługi w dziejach walk Polskiej Klasy Robotniczej, wykazuje ich dobre i złe tradycje, ich drogę rozwojową i wyciąga stąd wniosek nieodparty i jasny: „To, co dzieliło kiedyś naszą klasę robotniczą zostało przezwyciężone w ogniu walk z sanacją i hitlerowskim okupantem; dziś łączy nas wszystko i należy to zrealizować na każdym szczeblu obu partii, w każdym ogniwie, gdzie buduje się i tworzy nasz nowy ustrój społeczny.”

Drugi mówca, tow. Kubicki, przedstawiciel

Wojewódzkiego Komitetu PPR, analizuje charakter ostatniej wojny, zmiany i przegrupowania sił, które po niej nastąpiły, naświetla rolę obecną Stanów Zjednoczonych dążących do panowania nad światem, mówi o roli nowej Polski w tej skomplikowanej grze interesów imperialistycznych i wyciąga z tego ten sam wniosek, co jego przedmówca z PPS: Jedyną drogą nie tylko do socjalizmu, lecz do utrwalenia niepodległości i suwerenności naszego kraju jest jednolity front PPR i PPS.

W dyskusji wziął udział cały szereg towarzyszy z jednej i drugiej partii. Wszyscy oni wyrazili swą solidarność z wywodami obu referentów, zapewniając o szczerej woli wszystkich członków partii do ścisłej braterskiej współpracy. Szczególnie charakterystyczne były przemówienia tow. Majewskiego z PPR i Króla z PPS.

— Dwa tygodnie temu — opowiada tow. Majewski — byłem w rodzinnym mieście Lom

ży i rozmawiałem z tamtejszym starostą, tow. Zeglickim. Widziałem człowieka niezłomnego, nieugiętego, takiego, co nie lęka się żadnych trudności. Po wyjściu z jego gabinetu było mi trochę przykro, że ja, członek PPR-u, pracuję w warunkach spokoju i bezpieczeństwa, gdy tymczasem on, członek PPS, w każdej chwili naraża swe życie. A potem ogarnęła mnie radość i głębokie uczucie miłości do tej bratniej partii, która ma takich ludzi. Drodzy towarzysze — mówi dalej — ja sam swój wywód polityczny wywodzę z PPS, ja idę dalej od obu referentów i proszę ich o przeniesienie mego stanowiska do władz centralnych obu partii — ja pragnę, byśmy drogę naszą do socjalizmu odbyli nie tylko w jednolitym frontie, lecz w zjednoczonych szeregach jednej partii robotniczej.

Towarzysz Król w krótkich, ale mocnych słowach opowiada o olbrzymich zdobyczach, jakie nowy ustrój dał chłopom z jego powiatu.

Na koszt państwa buduje się u nas domy i budynki gospodarcze dla chłopów — dawniej fornale i małorolni mają własne piękne 5-cio i 8-o morgowe gospodarstwa, a to wszystko dąbie się na poligonie, na jednym z najbardziej zniszczonych obszarów naszego kraju. Czy chłop przy dawnym ustroju mógłby kiedykolwiek o czymś podobnym marzyć? Wszystko to stało się możliwe dzięki jednolitemu frontowi PPR i PPS.

Konferencja skończona, rezolucja przyjęta jednogłośnie, w nastroju braterstwa i zgody odśpiewano Czerwony Sztandar i Międzynarodówkę. Z ulicy dobiegają już jeszcze gromkie okrzyki: Niech żyje, niech żyje, niech żyje!!!

Co to jest, co się stało?

To żegnają się ze sobą towarzysze z PPR i PPS. A jutro ze zdwojoną energią w przyjaźni i zgodzie zabiorą się do realizacji uchwał dzisiejszej konferencji.

H. W.

Tarcia w rządzie francuskim

Ministrowie radykalni grożą podaniem się do dymisji

PARYŻ PAP. — Prasa donosi, że w łonie rządu francuskiego zarysowały się poważne różnice zdań w sprawie samorządowej ordynacji wyborczej oraz pod czas omawiania projektu statutu dla Algieru.

Jak już podawaliśmy w sprawie samorządowej ordynacji wyborczej ministrowie socjalistyczni i radykalni nie mogli dotąd uzgodnić swego stanowiska w tej sprawie.

W sprawie statutu dla Algieru, stano-

wisko ministrów radykalnych jest sprzeczne z planami Ramadiera. 5 ministrów radykalnych oświadczyło, że podadzą się do dymisji, jeżeli Ramadier będzie obstawał przy swoim postanowieniu w sprawie przedłożenia Zgromadzeniu Narodowemu projektu statutu dla Algieru.

W kołach politycznych utrzymuje się, że przywódcy MPR pośredniczą obecnie między radykałami a Ramadierem, celem doprowadzenia do porozumienia.

Dary Luksemburgu dla Moskwy

MOSKWA PAP. — Agencja TASS donosi, że miasta luksemburskie przesyłały Moskwie z okazji 800-lecia istnienia państwa dary.

Kongres chrześcijańsko-żydowski dla walki z antysemityzmem

ZURYCH PAP. W Zurychu obraduje międzynarodowy kongres dla walki z antysemityzmem. W obradach biorą udział chrześcijanie i żydzi. Wśród uczestników kongresu znajduje się również przewodniczący Polskiej Ligi walki z rasizmem, prof. Górecki.

Na kongresie powzięto szereg rezolucji, zmierzających do zlikwidowania antysemityzmu na całym świecie. Postanowiono zaapelować do wszystkich państw o zrewidowanie programu nauczania, celem usunięcia z podręczników wszelkich aluzji antysemickich.

W innej rezolucji kongres domaga się pełnego równouprawnienia Żydów w życiu politycznym i gospodarczym, oraz

stworzenia dla nich warunków, w których mogliby kultywować swą kulturę i religię. Kongres podkreślił również konieczność rozwiązania zagadnienia Palestyny w jak najszybszym terminie. Uczestnicy kongresu potępili akcje terrorystów w Palestynie.

Obrady ministrów amerykańskich

NOWY JORK PAP. — Dnia 15 sierpnia rozpocznie się w Rio de Janeiro pan amerykańska konferencja, w której wezmą udział ministrowie spraw zagranicznych 20 republik amerykańskich. Konferencji tej nie należy mieszać z doroczną konferencją panamerykańską, która odbędzie się w styczniu 1948 r. w mie-

ście Bogota.

Z 21 republik amerykańskich nie została zaproszona na konferencję w Rio de Janeiro Nikaragua, ponieważ rząd obecny Nikaragui, który doszedł do władzy w wyniku zamachu stanu, nie został uznany przez żadne państwa amerykańskie za wyjątkiem Argentyny.



Mellas bawił Anglików opowiadaniem o swoim życiu na zesłaniu. Mówił, że był tam przez parę lat. Jednak nikt mu nie wierzył. Opowiadał również o partyzanckim oddziale, który rzekomo miał zorganizować. Partyzanci, przebrani za wieszników, robili naloty na zaplecza włoskie, podpalając składy, niszcząc koleje i mosty.

Czasem Mellas zniknął na kilka dni, a po powrocie mówił, że brał właśnie udział w podobnych „wycieczkach” partyzanckich.

I znów nikt mu nie wierzył — bo miał opinię straszkiego łgarza. Przynajmniej tak go charakteryzował Nitraleksis, z którym często rozmawiał. Nitraleksis reczył, iż ten wygłaskany grecki kapitan nóg z łatwością zdystansował swoimi kłamstwami Muenchausa.

Czasem Nitraleksis również zniknął i nikt nie wiedział, gdzie właściwie przebywał i co robi. Ale to zdarzało się nie tak często, jak z Mellasem.

Na ogół nikt z lotników nie narzekał, że siedzą beczynnie. Był to całkiem przyjemny odpoczynek. Mieli dużo wolnego czasu. Mogli się golić codziennie. Dlate-

go właśnie po raz pierwszy podczas swego pobytu w Grecji wyglądali przyzwyczajeni, jak przystało na szanujących się Anglików.

Quell codziennie odwiedzał szpital. Kiedy Helena nie była zajęta, wówczas nie zwracając uwagi na pogodę, szli gdzieś w góry. Nigdy już nie sprzeczała się. Odwrotnie, byli zawsze w wysmienitych humorach śmiali się i żartowali. Wstrzymywali się od wszelkich dyskusji i kłótni, od czasu, gdy rozstrzelano żołnierzy greckich.

Czasem Quell wpadał do szpitala razem z Tapem lub Hacky. Zdarzało się, że trafiali na chwilę odpoczynku personelu i wtedy podziwiali zaimprowizowany chór, składający się z pielęgniarzek. Greczynki chętnie śpiewały ludowe piosenki. Anglików uderzała nieskomplikowana lecz niezwykle nastrojowa melodyjność tych piosenek. Próbowali nawet śpiewać razem z Greczynkami, co wywoływało często ogólną wesołość i śmiech.

Ale wszystko ma swój kres. Nadszedł rozkaz lotu do Elbasan, gdzie ukazały się w większej ilości włoskie bombow-

ce. Zresztą nie tylko to było powodem przeniesienia się do Elbasan. Wywiad ustalił, że właśnie tu Włosi zainstalowali swoją bazę lotniczą. Podobno do tej bazy przybyły trzy nowe eskadry, które miały wspierać zamierzoną przez Włochów ofensywę na centralnym odcinku frontu. Według doniesień wywiadów, zanościło się na operację w większym stylu.

Samoloty leciały na północ. Niebo było jasne i czyste, tylko góry były osnute lekką mgłą.

Po odpoczynku lotnicy czuli się rozleniwieni i niezbyt przestrzegali niezbędnych środków ostrożności.

Hacky prowadził eskadrę, uszykowaną w kształcie szerokiego koła, wprost ponad górami. Mimo oczekiwań, na horyzoncie nie było widać ani jednego Włocha. Quell leniwie spoglądał na błąkit nieba. Nagle zauważył dwa czarne punkciki na biało-niebieskim tle. To były włoskie samoloty, które kierowały się do swojej bazy. Miały już lądować, gdyż lotnisko znajdowało się tuż pod nimi. Hacky również zauważył manewr Włochów i podał umówiony sygnał: angielskie samoloty leciały wprost na bazę.

Około dwudziestu nieprzyjaźelskich bombowców i tyleż pościgowców szykowało się do startu. To był istny cud, że „Gladiatory”, przez nikogo nie zauważone, dotarły właśnie w tym momencie do bazy włoskiej. Postanowiono wykorzystać niewagę Włochów. Gdy samoloty zbliżyły się do wysokości 11.000 stóp, Włosi zaczęli strzelać z zenitówek. Quell zdążył zauważyć, jak Hacky podał drugi sygnał. Anglicy szli do ataku.

Dookoła nich szalały wybuchy pocis-

ków, ale „Gladiatory”, nie zwracając uwagi na rozpaczliwy ogień Włochów, szły wprost na bombowce nieprzyjacielskie, które nie zdały jeszcze wnieść się należycie w górę. Przewaga była po stronie Anglików. Hacky pierwszy wypuścił długą serię z CKM-u, gdy zbliżył się bezpośrednio do jednego z włoskich bombowców. Richardson zaatakował ten sam samolot i kule jego trafiły włoskiego lotnika. „Savoya” kamieniem runęła na ziemię.

Włosi zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństwa. Nie było nawet mowy o należytej obronie, ponieważ „Gladiatory” znajdowały się bezpośrednio nad nimi, a oni nie mogli nawet przebrnąć wyżej przez szeregi atakujących Anglików. Już drugi włoski samolot, trafiony celnie, spadał w płomieniach na ziemię.

Włoscy lotnicy w rozpaczliwej szuki ocyzma swoich pościgowców, które dynamicznie mogły im do wyjścia z opresji. Anglicy również wypatrywali „KR-42”, bo tylko one mogły przeszkodzić im w zniszczeniu bombowców. Ale „KR-42”, mimo wszelkich starań, z powodu niesłychanego zamieszania powstałego na lotnisku — nie mogły oderwać się od ziemi. Anglicy skorzystali z momentu...

Tap pozostawał w rezerwie, oczekując chwili, gdy trzeba będzie przyjść do pomocy. Savoye strzelały naderzo i zrzucały bomby na własne lotnisko. Robiły to w celu uwolnienia się od zbędnego ładunku. Jednemu z nich udało się przebrnąć przez huraganowy ogień CKM-ów angielskich. Zamierzał uciec, ale Finn i Brewer zaatakowali go z nienacka i „Savoya” stanęła w płomieniach (D. c. n.)

Kronika m. Radomska

Poniedziałek, 11 sierpnia.
Dziś: Zuzanny.

Dyżury aptek

Dyżur nocny pełni apteka „Rudziński” przy ul. Reymonta Nr. 32.

Kino

Miejscowe kino „Wolność” wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Nieujarzmione dusze”. Początek seansów: godz. 17 i 19.

Kronika teatralna

Do miast pomorskich, leżących nad Wisłą m. in. do Włocławka, Nieszawy, Torunia, Chełmna i Grudziądza zawita teatr akademicki z Krakowa, który na specjalnej barce, pływającej Wisłą, wystawił operę „Flis” St. Moniuszki oraz obraz baletowy „Wesele Krakowskie”. 130-osobowy zespół akademicki spotkał się w miastach pomorskich z owacyjnym przyjęciem.

Piotrków

Jednolity front rośnie w siłę

Trzy tysiące aktywistów z PPS i PPR obradowało wczoraj w Piotrkowie

Konferencja powiatowa PPR i PPS w Piotrkowie w dniu 10 bm. była poważną manifestacją na rzecz jednolitego frontu. Rano o godz. 8.30 zebrały się organizacje partyjne przed swymi lokalami, skąd z orkiestrami wyruszyło na pl. Kościuszki, gdzie przy płycie Nieznanego Żołnierza i grobach poległych żołnierzy radzieckich złożono wieńce.

Las czerwonych sztandarów ustawił się w czworoboku na placu — orkiestra odegrała hymn państwowy a delegacje składały wieńce.

Po złożeniu wieńców olbrzymi pochód w liczbie ponad trzy tysiące ludzi, wyruszył w kierunku sali im. Kilińskiego. Na salę weszły delegacje, zaopatrzone w specjalne zaproszenia. Sala nabiła ludźmi. Tow. Kempński, otwierając konferencję, podkreślił wartość zagadnienia jednolitego frontu oraz doniosłość chwili w jakiej się obecnie znajdujemy. Następnie tow. Kempński oddaje przewodnictwo tow. Salskiej, wypróbowanej działaczce jednolitofrontowej.

Referat polityczny wygłosił tow. Kowalski, poseł na Sejm Ustawodawczy z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej. Tow. poseł Kowalski podkreślił momenty, które nas łączą. Sala żywo reaguje gdy tow. Kowalski mówi o czyszczeniu szeregów partyjnych przez obie bratnie organizacje robotnicze.

Z ramienia Polskiej Partii Robotniczej przemawia posłanka na Sejm R.P., tow. Piwowarska, która podkreśla, że wszystkie reformy, jakie Polska zdołała przeprowadzić i urzeczywistnić, są wynikiem wspólnego, jednolitofrontowego działania obu naszych bratnich organizacji partyjnych, wynikiem naszego sojuszu z chłopstwem oraz z robotnikami bezpartyjnymi.

Mówczynie podkreśla, że uchwały kwietniowego plenum KC PPR oraz naczelnej rady PPS są drogowskazem dla dołowych organizacji miejskich i powiatowych. Słowa stwierdzające, że napływ reakcyjnych elementów do naszych partii musi być zatrzymany i elementy WRN-owskie, WiN-owskie, PSL-owskie powinny być wypłenione, jak również i sekciarskie — spotkały się z huraganem oklasków.

W dyskusji zabierali głos tow. tow. Kiteł z koła PPR huty „Hortensja”, Milewski — PPS Bełchatów, Jeż — PPR huta „Kara”, Krawczyk — PPS „Hortensja”, Misztela — ZWM i Gromadzki — PPS.

Wszyscy mówcy podkreślali wagę jednolitego frontu i konieczność organi-

Ukryte kapitały ujawniają się

W Ministerstwie Skarbu odbyła się konferencja prasowa, na której poinformowano przedstawicieli prasy o ulgach inwestycyjnych i korzyściach wpływających z amnestii kapitałowej.

Po zagajeniu konferencji przez wicemin. Skarbu Dietricha, zabrał głos dyr. Dep. Podatkowego Kołakowski, podkreślając, iż mimo krótkiego czasu, od daty wejścia w życie ustawy o ulgach inwestycyjnych zaobserwowano już, że znaczne kapitały stopniowo wychodzą z ukrycia i stają się twórczym czynnikiem w ogólnej gospodarce państwa. Obywatele odnieśli się na ogół z zaufaniem do intencji ustawodawcy.

KORZYŚCI WYPŁYWAJĄCE Z AMNESTII KAPITAŁOWEJ

Amnestia kapitałowa, obejmująca okres od chwili wyzwolenia do daty ogłoszenia o ulgach inwestycyjnych, t. j. do dnia 12 czerwca rb. włącznie, sprowadza się do trzech zasadniczych korzyści: pierwsza z nich polega na tym, że sumy wydatkowane na inwestycje

określone w ustawie nie podlegają dochodzeniu przez władze skarbowe co do ich pochodzenia, ani też władze skarbowe nie będą stosowały żadnych sankcji karnych z powodu załatwienia wzbogacenia wojennego lub dochodów pochodzących z uchylecia się od opodatkowania w objętym ustawą okresie.

Następnie ustawa przewiduje zwolnienie od podatku od wzbogacenia wojennego kwot nieopodatkowanych przed dniem wejścia w życie ustawy o ulgach inwestycyjnych. Dotyczy to również kwot, co do których leczy się postępowanie wymiarowe, albo na które nakaz płatniczy został doręczony po 12 czerwca 1947 r., o ile są to sumy wydatkowane na inwestycje.

Wreszcie zwalnia się od podatku dochodowego kwoty wydatkowane na inwestycje a nieopodatkowane tym podatkiem przed dniem wejścia ustawy w życie; nie dotyczy to dochodów osiągniętych po dniu wejścia w życie ustawy.

CO UWAZA SIĘ ZA INWESTYCJE

Za inwestycje w rozumieniu ustawy o ulgach inwestycyjnych uważa się odbudowę,

przebudowę lub budowę nieruchomości oraz założenie nowego przedsiębiorstwa na Ziemach Odzyskanych. Należy wyjaśnić, że uruchomienie istniejącego, ale nie czynnego przedsiębiorstwa, równoznaczne jest z założeniem nowego przedsiębiorstwa handlowego, przemysłowego, lub rzemieślniczego. Dotyczy to również nabycia lub wydzierżawienia nieruchomości mieszkalnych, przemysłowych, oraz przedsiębiorstw przemysłowych wszelkiego rodzaju dokonanego na zasadzie dekretu o przekazywaniu, przez Państwo mienia nierolniczego na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. wolnego miasta Gdańska. Przez sumy wydatkowane na dzierżawienie należy rozumieć wszelkie związane z wydzierżawionymi obiektami rzeczywiście poniesione wydatki inwestycyjne w zakresie odbudowy, przebudowy lub budowy nieruchomości. Osobom fizycznym i prawnym, które w okresie czasu do końca 1947 r. poczyniły w nabytych przedmiotach majątkowych inwestycje potrąca się z dochodu, podlegającego opodatkowaniu sumy wydatkowane na te inwestycje.

Za inwestycje uważa się również uwidocznione w księgach powiększenia kapitału zakładowego lub obrotowego przedsiębiorstw, istniejących w dniu wejścia w życie ustawy.

Przywóz towaru zza granicy na podstawie odpowiednich zezwoleń przywozowych korzysta z dobrodziejstw ustawy o ulgach inwestycyjnych.

INWESTYCJE W WALUTACH OBCYCH I INNYCH WARTOŚCIACH POSIADANYCH W KRAJU LUB ZA GRANICĄ

Sumy przeznaczone na inwestycje mogą być użyte zarówno z zasobów w walucie krajowej, jak i w walutach obcych a także i w należnościach lub innych wartościach, posiadanych w kraju lub za granicą.

Przeznaczone na inwestycje kwoty w obcych walutach lub złotych powinny być zdeponowane w Narodowym Banku Polskim lub w którymkolwiek z banków dewizowych, które wzmian są zdeponowane waluty (złoto) wystawia akredytywę na zagranicę na zakup towarów w ramach zezwoleń importowych.

Należności w zagranicznych środkach płatniczych, posiadane zagranicą z wszelkiego rodzaju tytułów, a powstałe przed dniem 13 czerwca rb. w przypadku zamierzonego zakupu za nie dóbr inwestycyjnych za granicą, powinny być przekazane Narodowemu Bankowi Polskiemu lub innym bankom dewizowym, które po przejęciu tych należności wydadzą akredytywę, opiewającą na tę samą walutę lub na jej równoważność w innej walucie zagranicznej.

TERMINY WYKORZYSTANIA AMNESTII KAPITAŁOWEJ I TRYB POSTĘPOWANIA

Amnestia kapitałowa uzależniona jest od zgłoszenia wyżej określonych inwestycji ściśle oznaczonych w ustawie terminach. Tak więc uwidocznione w księgach powiększenie kapitału zakładowego lub obrotowego przedsiębiorstwa musi być dokonane i zgłoszone właściwemu Urzędowi Skarbowemu w terminie do dnia 31 sierpnia 1947 r. Termin zgłoszenia i dokonania pozostałych inwestycji wyznaczony jest do dnia 31 grudnia 1947 r. W wypadku niemożności wykorzystania tych sum na inwestycje w tym terminie, inwestycje będą nadal korzystały z ulg, jeżeli całkowita ich suma będzie w powyższym terminie zgłoszona właściwemu Urzędowi Skarbowemu, a zużyta do dnia 30 czerwca 1948 r. Termin ten może być przedłużony rozporządzeniem ministrów — Przemysłu i Handlu, Skarbu i Odbudowy.

Świetlice i domy kultury

W Gnieźnie uruchomiono świetlicę fabryczną Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego i Wytwórnicy Wyróbów Cementowych, wyposażoną w bibliotekę, radio, sprzęt teatralny itp. W uroczystości otwarcia tej 33-ej na terenie powiatu placówki tego rodzaju wzięli udział przedstawiciele władz i organizacji, którzy wygłosili okolicznościowe przemówienia.

W Legnicy otwarto został Dom Kultury Dziewiarza. Dom posiada piękną salę teatralną, obliczoną na 400 osób, czytelnictwo oraz wypożyczalnię książek. Przy Domu Kultury zorganizowano koła dramatyczne i śpiewacze oraz koło Ligi Kobiet.

Przy Państwowej Wytwórni Sprzętu Radiokomunikacyjnego w Bielawie, koło Wrocławia, została otwarta świetlica pracownicza. Przy nowopowstałej placówce zawiązało się koło sceniczne i muzyczne.

W Gnieźnie otwarto świetlicę dla pracowników zakładów miejskich: rzeźni, ogrodnictwa i taboru miejskiego. Na uroczystości otwarcia świetlicy przemówienie o znaczeniu świetlic wygłosił prezydent miasta, ob. Naskrent.

zowania wspólnych zebrań obu partii w fabrykach i w zakładach pracy, celem usprawnienia procesu produkcji i wykonania planu odbudowy z nadwyżką.

Sprawę młodzieży omówił tow. Misztela. Organizacje TUR i ZWM powinny się zbliżyć do siebie wzajemnie, masza ściśle współpracować ze sobą, gdyż różnice ideologiczne pomiędzy nimi nie istnieją.

Rezolucja

Narada Powiatowa — Miejska Aktywu PPR i PPS, odbyta w dniu 10. 8. br. w Piotrkowie, stwierdza, że:

1. Współdziałanie obu partii klasy robotniczej podniosło bojowość i ofensywność mas robotniczych i ludowych i doprowadziło do międzyklasowej zwycięstwa bloku demokratycznego nad PSL-owsko reakcyjnymi bankrutami.

2. Narada Powiatowa — Miejska Aktywu PPR i PPS wita z uznaniem politykę zagraniczną naszego Rządu. Nie branie udziału przedstawicieli Polski i państw demokracji ludowej w konferencji paryskiej było słuszną formą protestu przeciwko próbom kapitalizmu amerykańskiego odbudowy imperializmu niemieckiego oraz godną odpowiedzią narodu na wszelkie próby nacisku gospodarczego i politycznego trustów i karteli. Świadomość polityczna polskiej klasy robotniczej i jej dotychczasowe osiągnięcia w ramach braterskiej współpracy w jednolitym froncie, dokładnie pozwalają ocenić żarłoczne apetyty międzynarodowego kapitału, pragnącego szantażem atakować nasze prawo do samodzielnego bytu państwowego i narodowego.

3. Całkowite wykonanie planu produkcji jest podstawą dla dalszego wzrostu dobrobytu mas pracujących i niezawisłości naszego państwa.

Dlatego obie partie robotnicze, postanawiają zwołać natychmiast wspólne narady w zakładach pracy, celem przewyższenia trudności, stojących na drodze realizowania planu.

4. Dla osiągnięcia ostatecznej normalizacji naszego życia gospodarczego i politycznego postanawia się:

a) tępić sabotażystów i dywersantów w zakładach pracy, którzy swoją destrukcyjną robotą próbują przeszkodzić w wykonaniu trzyletniego planu;

b) wypowiedzieć bezwzględną walkę wrogiej propagandzie pod wszelkimi postaciami, która usiłuje podważyć znaczenie wielkich dokonań rewolucyjnych w odbudowie Polski.

5. Walka ze spekulacją pod kierownictwem PPR i PPS doprowadziła już do pewnych, pozytywnych osiągnięć. Niemniej jednak akcji należy nadać jeszcze bardziej masowy charakter. Komitety do walki z drożyzną i spekulacją powinny być zorganizowane we wszystkich zakładach pracy i w terenie. Należy również skierować ostrze walki mas pracujących przeciw niebezpieczeństwu uchylania się spekulantów od płacenia podatków na rzecz Skarbu Państwa.

6. PPR i PPS postanawiają w dalszym ciągu prowadzić walkę o oczyszczenie aparatu administracyjnego na wszystkich odcinkach naszego życia zbiorowego, z wrogów, sabotażystów i szkodników reakcyjnych.

Towarzysze poruszali w dyskusji sprawę praktycznego, codziennego wprowadzenia w życie ideałów jednolitego frontu przez organizowanie jednolitofrontowych szkół partyjnych, zebrań, przez systematyczną walkę z zakapturzonymi WRN-owcami, PSL-owcami, z karierowiczami a także i sekciarzami, którzy stają na drodze do jedności klasy robotniczej.

7. Powiatowa — Miejska Narada zobowiązuje wszystkie organizacje PPR i PPS do usunięcia ze swych szeregów WRN-owców, WI-N-owców, PSL-owców, wszystkie elementy rozbijające jednolitość obu Partii, sekciarzy i żywioty ideologicznie obce.

W pracy nad oczyszczeniem organizacji od obcych agentów i szkodników wszelkiego autoramentu obie partie udzielają sobie poprzez odpowiednie organa kierownicze wszelkiej pomocy.

8. Celem dalszego zacieśnienia współpracy i jedności działania Narada Aktywu PPS i PPR w Piotrkowie postanawia zwołać wspólne posiedzenia kół i komitetów gminnych PPR i PPS raz na miesiąc dla omówienia konkretnych zagadnień dotyczących wykonania planu produkcji walki ze spekulacją, jak również i omówienia aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych i podejmowania wspólnych uchwał.

Wspólnymi siłami podnosić świadomość społeczną i polityczną świata pracy i w tym celu postanawia zorganizować wspólne szeroka akcję oświatową i kulturalną wśród mas robotniczych i chłopskich w oparciu o TUR, ZWM, Związki Zawodowe, Ligę Kobiet Samopomoc Chłopską, wciągając do współpracy postępowe czynniki spośród nauczycielstwa i inteligencji technicznej do prowadzenia wykładów, wygłaszania odczytów, referatów, prowadzenia kursów różnego rodzaju, organizacji publicznych dyskusji i dysput na interesujące szeroką rzeszę społeczną tematy i kształcić je w ten sposób w duchu demokratycznym, w duchu ideologii ruchu robotniczego i w duchu szerokiej i dobrze pojętej klaszeczny sojuszu robotniczo - chłopskiego.

9. Narada postanawia strzec jedności związkowej, likwidować wszelkie zarzewia walki i niezdrowej konkurencji na terenie zawodowym, zwalczać warcholstwo, antyjednościową działalność wśród związkowców i szeroki rzesz niezorganizowanego jeszcze proletariatu miast i wsi.

10. Narada postanawia pomagać organizacjom młodzieżowym O MTUR i ZWM w nawiązaniu ściślejszej współpracy przez wspólne konferencje, wycieczki, szkolenie zawodowe itp.

11. Narada Aktywu wzywa wszystkich członków PPR i PPS do lojalnej współpracy w terenie i wytwarzania braterskiej atmosfery wzajemnego szacunku oraz do wyłączenia wszystkich sił dla osiągnięcia nowych zwycięstw w walce o lepszą przyszłość klasy robotniczej i narodu polskiego.

PRZYGODY pięciu typków z Baniałuki



71. Po trzech minutach ukazały się już na mieście dodatki nadzwyczajne z dokładnym opisem ich przysgod z fotografiami wyspy i jej bohaterów. A w kinach wyświetlano w aktualnościach moment ich przybycia do warty.



72. Man Tru przybył z Shall Marem
Zamienili spojrzeń parę
Potem rzekli parę razy,
Ze im nowej trzeba bazy.



WSPÓLNE ZEBRANIE P.P.S. i P.P.R.
Dziś o godz. 16-tej odbędzie się wspólne zebranie członków P.P.R. i P.P.S. i „Hausman”:

UWAGA, DZIESIĘTNICY DZIELNICZY BAŁUT!
Dziś o godz. 17-tej w lokalu własnym przy ul. Zgierskiej 71 odbędzie się odprawa dziesiętników dzielniczy Bałuty. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIA KOŁA P.P.R.
W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach:

RUDA PABIANICKA
O godz. 13-tej przedziałnia f. „Horak”, o godz. 7 rano zebranie koła robotników dniówkowych.

WIDZEW
O godz. 14-tej Ikalnia P.Z.P.B. Nr. 5 o godz. 15-tej f. „Miller”, o godz. 16-tej „Jarysch”.

GORNA — LEWA
O godz. 16-tej Wykończalnia Biała, Zjedn. Przem. Papierniczego, o godz. 14-tej Nowa Ikalnia I zmiana, Oddział „G”, f. „Barciński” i zmiana.

GORNA — PRAWA
O godz. 13.30 P.Z.P.B. Nr. 6 „B” — koło 1 i 2, o godz. 15.30 f. „Ferrum”, f. „Nykiel” o godz. 15-tej P.Z.P.W. Nr 4 — koło 1-1-2.

GORNA
O godz. 15-tej r. „Akerman”, o godz. 16-tej „Reisner”, Cegielnia „Szturm”.

LEWA — ŚRODMIEJSKA
O godz. 16-tej Fabryka Papy, Kraj. Centr. Tur. Włók., f. Jahanson. koła K.E.E. Nr 1, 9.

Ze sportu

ŁKS wygrał z Czuwajem 3:0 (1:0)

Bramki zdobyli Łuć II i Hogendorf, ale wypracował je Łącz

Mecz o wejście do Klasy Państwowej ŁKS — Czuwaj 3:0 (1:0).

CZUWAJ

Konopski, Bilon, Bilon Zb., Gnot, Dutko, Besz, Kikiela, Ochalski, Drzewiński, Głupiak, Rabiej.

ŁKS

Makutynowicz, Włodarczyk, Łuć I, Pegza, Karolek, Kopera, Hogendorf, Baran, Łuć II, Łącz, Sidor.

Bramki strzelili: Łuć dwie i Hogendorf.

Gdy któraś z drużyn, biorąc udział w rozgrywkach mistrzowskich, lub w walkach o wejście do Klasy Państwowej, spóźni się kilka minut na mecz nieubłagany „kalosz” odgwiżdżuje walkower, ale gdy sędzia spóźnia się, to — niestety — nie ma nikogo, kto by ten „walkower” odgwiżdżał i gospodarze muszą szukać sędziego na... trybunach.

Tak było wczoraj. Sędzia Przybysz spóźnił się na boisko całe 18 minut, ale ponieważ musiał przebiec na mecz drogą Bydgoszcz — Łódź, nie możemy mieć do niego o to pretensji.

„Czuwaj” — drużyna harcerzy, swym przyjazdem z rewizytą do ŁKS-u urozmaiciła ubogą w imprezy sportowe wczorajszą niedzielę. Od rana siąpił deszcz, nie chciało się wyjść na ulicę. Dopiero po południu niebiosa okazały się łaskawsze. Deszcz ustał, ale ślady na boisku pozostały b. wyraźne w postaci niemałego błotka, które w niemałym stopniu utrudniało grę obu drużynom.

Drużyna harcerzy, pomimo porażki poniezionej w Łodzi 0:3, zaprezentowała się tutaj dodatnio, jeżeli się weźmie pod uwagę, oczywiście, wiek jej. Są to młodzi chłopcy, którzy swą karierę piłkarską z pewnością rozpoczęli dopiero po wojnie, nie mając ani odpowiednich instruktorów, ani też trenerów. Na specjalne wyróżnienie zasługiwał u nich bramkarz, który bronił swej świątyni nie tylko z dużym szczęściem, ale również przytomnie. Wamunki fizyczne (wzrost) i szybka orienta-

cja predystynują go na bramkarza, który może w przyszłości zajmie miejsce w naszej bramce na meczach międzypaństwowych.

ŁKS wystąpił wczoraj bez Janeczka, którego miejsce zajął Łuć II. Łuć jednak nie wypadł najlepiej i był bodajże najgorszym z całej jedenastki. U czerwonych koszul, a właściwie białych, bo ŁKS wystąpił wczoraj w białych koszulkach z różowymi kołnierzykami — najlepiej spisujący się Hogendorf i Łącz. Łącz tym razem nie myślał tylko o sobie, ale odmiennie wspomagał swych kolegów i chociaż sam nie strzelił bramek, to jednak padły one dzięki jego podaniom.

ŁKS, jakkolwiek przez cały czas gry miał niewątpliwą przewagę nad swymi sympatycznymi gośćmi, to jednak nie oisnił około 5-tygodniowej publiczności, jak to potrafi uczynić od czasu do czasu. Grał jak się gra ze słabszym przeciwnikiem, o którym się z góry wie, że nie będzie śmiały wygrać.

Pierwsze sekundy należą do młodszych latami harcerzy. „Czuwaj” od razu ostro idzie na bramkę gospodarzy, jednak Włodarczyk z Łuciem I szybko wyjaśniają sytuację. Z kolei atakują teraz gospodarze. Strzał Hogendorfa jest za bardzo ukośny i przechodzi obok słupka. Łączowi strzał też nie wychodzi. W 5 minucie lewoskrzydłowy harcerzy oddaje z kilkunastu metrów bardzo ładny strzał, ale jest on tak jak strzał Hogendorfa — źle obliczony. Piłka wędruje od bramki do bramki, i chwilami staje się obiektem ładnych zagrań.

Mjr Matusiak zwyciężając w Sztokholmie zapewnił broń i amunicję naszym zawodnikom

Podczas mistrzostw Europy w Sztokholmie odbywał się Międzynarodowy Kongres Strzelectwa Sportowego, na którym reprezentował Polskę major Matusiak.

Podczas Kongresu delegaci wszystkich państw urządzili zawody strzeleckie, które oczywiście nie były punktowane w mistrzostwach.

W zawodach tych zwyciężył mjr. Matusiak strzelając z pożyczonej broni od jednego ze Szwedów.

Sukces mjr. Matusiaka nie pozostał bez echa. Szwedzi obiecali nam przysłać precyzyjną broń i amunicję, z braku których nie mogliśmy wysłać swej reprezentacji do Sztokholmu.

O wejście do Klasy Państwowej

Polonia (Warszawa) gromi Ognisko 13:1

Rozegrany wczoraj na Stadionie WP. mecz piłkarski o wejście do Klasy Państwowej między warszawską Polonią a Ogniskiem zakończył się wysokocyfrowym zwycięstwem Polonii 13:1. Wyróżnili się w Polonii Jaźnicki i Świczar.

CKS — SYGNAŁ 3:0

W Lublinie, w meczu o wejście do Klasy Państwowej CKS (Częstochowa) pokonał Sygnał 3:0 (2:0).

RYMER — POMORZANIN 7:0

W Toruniu, w rozgrywkach o wejście do Klasy Państwowej Rymer pokonał Pomorzanie 7:0 (2:0). Mecz sędziował doskonale mjr. Sznajder z Łodzi.

WISŁA — SKRA 9:1

W Krakowie gościła wczoraj u Wisły częstochowska Skra. Skra przegrała z Wisłą 9:1. Rekordową ilość bramek strzelił Gracz, bo aż sześć.

POLONIA (Bytom) — SZOMBIERKI 1:0

W Bytomiu w dniu wczorajszym o wejście do Klasy Państwowej walczyła tułejsza Polonia z Szombierkami. Zwycięstwo odnieśli gospodarze 1:0. Zdobywcą bramek był Kulawik.

RUCH — PIAST 5:1

Ruch (Chorzów) gościł wczoraj w Gliwicach gdzie zmierzył swe siły z Piastem. Zwycięstwo odniósł Ruch 5:1.

Ruch zdobył mistrzostwo swej grupy i z kwalifikował się do finałowych rozgrywek o wejście do Klasy Państwowej.

AKS — RADOMIAK 2:1

Radomiak wyjechał wczoraj z Chorzowa pokonany przez AKS 1:2.

RKU — ZZK (Łódź) 2:0

Dalsze dwa punkty w bojach o wejście do Klasy Państwowej utracili wczoraj łódzcy kolejarze (ZZK) w Sosnowcu.

Przeciwnikiem łódzian było Rku. Po nieciekawej grze, gospodarze zwyciężyli 2:0 (1:0).

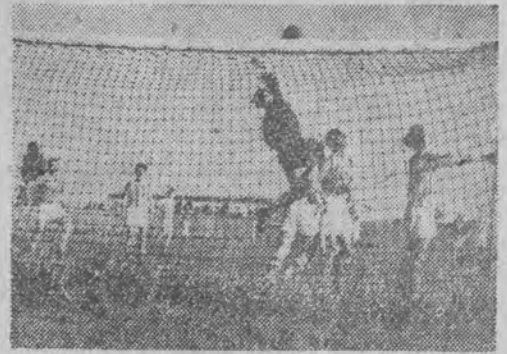
MKS — POLONIA (Bydg.) 3:2

Przy ulewnej deszczu wczoraj w Bydgoszczy odbył się mecz o wejście do Klasy Państwowej pomiędzy miejscową Polonią a MKS

ZWYCIĘZCA „TOUR DE FRANCE”



Francuz Robic w oczach karykaturzysty-kiewicz (Pomorska 12)



Harcerze ograniczają się jednak do akcji defensywnych, paraliżujących wypadki gospodarzy. Udawało im się to do 10 minuty gry. W 10 minucie Łuć z podania Łacza umieszcza piłkę w bramce gości.

W ciągu 12 minut harcerze grali w 10-tkę, gdyż jeden z ich graczy zaraz na początku gry został kontuzjowany w głowę i zeszedł z boiska; gdy wrócił — kontuzji uległ znów bramkarz (29 minuta). Im bliżej przerwy, tym przewaga ŁKS-u coraz bardziej rosła, aż w końcu gra przeniosła się zdecydowanie na połowę gości.

Bramki jednak nie padają. Pod bramką harcerzy jest taki tłok, że wbić je nie jest łatwo.

Na kilka minut przed gwizdkiem sędziego dwaj harcerze znoszą z wielką pieczołowitością „umierającego” Barana, który przez całą przerwę i jakiś czas po przerwie pozostaje za swą bramką na boisku.

Po przerwie za tym ŁKS gra również w 10-tkę. W 5 minucie ŁKS egzekwuje rzut rżny. Bramkarz łapie strzał Sidora, ale naszym zdaniem za linią bramkową, sędzia jednak tego nie widzi i bramki nie uznaje. Wywołuje to poruszenie na widowni i głośne okrzyki oburzenia.

Na boisku wchodzi teraz Baran i z Hogendorfem zamieniają się pozycjami. Harcerze momentalnie cofają się znów pod swoją bramkę, a ponieważ cała drużyna ŁKS-u przechodzi na ich stronę nawet z obrońcami na boisku staje się wyjątkowo duży tłok.

W 24 minucie ŁKS prowadził już 2:0. Tę drugą bramkę wypracował również Łącz, a strzelił ją Hogendorf. W 30 minucie wolny Baran dobija Łuć i ustala wynik meczu na 3:0 dla ŁKS-u.

(Szczecin). Zwycięstwo 3:2 (3:1) odnieśli ml. licjanci ze Szczecina.

W MECZU TOWARZYSKIM

WARTA — TĘCZA 3:1

Mecz poznańskiej Warty z kielecką Tęczą interesował specjalnie łódzian, ze względu na to, że gdyby Warta przegrała ŁKS wyszedłby na pierwsze miejsce tabeli. Niestety Warta pokonała Tęczę 3:1 (2:1), ale... wobec ulewnego deszczu podczas którego mecz się odbywał, spotkanie to prawdopodobnie uwężane będzie za towarzyskie. Przynajmniej tak zdecydował sędzia.

CRACOVIA — ORZEŁ 6:0

Orzeł z Gorlic wskutek słabej obrony nie mógł się obronić przed celnymi strzałami Cracovii i powrócił do swego gniazda z półtuzinem bramek.

Krakowianie nie byli zachwyceni gośćmi. Twierdzą, że Orzeł grał słabiej od krakowskiej A klasy.

Grynkiewicz (ŁKS) trzeci w Warszawie

W Warszawie odbył się wyścig kolarski na 75 km. o puchar dyrektora Elektrowni Warszawskiej. Zwyciężył Wiśniewski (Sarmata) w czasie 2:18,07. Na drugim miejscu przybył Rzeźnicki, a na trzecim Grynkiewicz (ŁKS).

OD REDAKCJI

W poniedziałek, dnia 1 bm. w Urzędzie Stanu Cywilnego Łódź-Śródmieście przy ul. Kościuszki Nr 1 odbędzie się ślub ob. Władysławy Piotrowskiej z popularnym działaczem kolarskim w Łodzi, ob. Wacławem Józwiakiem, sekretarzem Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego.

Młodej parze składamy najserdeczniejsze życzenia na nowej drodze życia.

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Cymera (Wólczajska 37), Bojarskiego (Przejazd 19) Unieśwolskiego (Dąbrowska 24b), Epszajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56) Pawlu